

# Interpelacja nr 37332

do ministra rozwoju i technologii

w sprawie wstrzymania prac nad projektem nowej ustawy Prawo własności przemysłowej (UD263)

Zgłaszający: Andrzej Szewiński, Piotr Adamowicz, Romuald Ajchler, Tomasz Aniśko, Urszula Augustyn, Władysław Teofil Bartoszewski, Jerzy Borowczak, Piotr Borys, Borys Budka, Małgorzata Chmiel, Janusz Cichoń, Adam Cyrański, Jacek Czerniak, Zofia Czernow, Barbara Dolniak, Waldy Dzikowski, Monika Falej, Magdalena Filiks, Joanna Frydrych, Krzysztof Gadowski, Aleksandra Gajewska, Kinga Gajewska, Elżbieta Gelert, Hanna Gill-Piątek, Tomasz Głogowski, Marta Golbik, Cezary Grabarczyk, Krzysztof Grabczuk, Michał Gramatyka, Rafał Grupiński, Riad Haidar, Agnieszka Hanajczyk, Jerzy Hardie-Douglas, Marek Hok, Klaudia Jachira, Maria Małgorzata Janyska, Michał Jaros, Joanna Jaśkowiak, Dariusz Joński, Mieczysław Kasprzak, Marcin Kierwiński, Joanna Kluzik-Rostkowska, Ewa Kołodziej, Przemysław Koperski, Maciej Kopiec, Tomasz Kostuś, Katarzyna Kotula, Iwona Maria Kozłowska, Michał Krawczyk, Katarzyna Kretkowska, Robert Kropiwnicki, Wojciech Król, Paweł Krutul, Marek Krzakała, Henryka Krzywonos-Strycharska, Anita Kucharska-Dziedzic, Marcin Kulasek, Dariusz Kurzawa, Robert Kwiatkowski, Artur Łącki, Magdalena Łośko, Jagna Marczułajtis-Walczak, Rajmund Miller, Aleksander Miszalski, Izabela Katarzyna Mrzyglocka, Grzegorz Napieralski, Sławomir Neumann, Dorota Niedziela, Małgorzata Niemczyk, Sławomir Nitras, Barbara Nowacka, Tomasz Piotr Nowak, Wanda Nowicka, Mirosława Nykiel, Robert Obaz, Marzena Okła-Drewnowicz, Tomasz Olichwer, Paweł Olszewski, Katarzyna Osos, Paweł Papke, Karolina Pawliczak, Małgorzata Pępek, Krzysztof Piątkowski, Sławomir Jan Piechota, Kazimierz Plocke, Agnieszka Pomaska, Paweł Poncyłjusz, Małgorzata Prokop-Paczkowska, Jacek Protas, Jacek Protasiewicz, Ireneusz Raś, Monika Rosa, Grzegorz Rusiecki, Jakub Rutnicki, Marek Rząsa, Wojciech Saługa, Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Joanna Senyszyn, Krystyna Sibińska, Tomasz Siemioniak, Bartłomiej Sienkiewicz, Krystyna Skowrońska, Waldemar Sługocki, Bogusław Sonik, Marek Sowa, Anita Sowińska, Franciszek Sterczewski, Mirosław Suchoń, Michał Szczerba, Adam Szłapka, Jan Szopiński, Krystyna Szumilas, Iwona Śledzińska-Katarasińska, Tadeusz Tomaszewski, Małgorzata Tracz, Robert Tyszkiewicz, Katarzyna Ueberhan, Jarosław Urbaniak, Jarosław Wałęsa, Marta Wcisło, Monika Wielichowska, Mariusz Witczak, Anna Wojciechowska, Paweł Zalewski, Witold Zembaczyński, Piotr Benedykt Zientarski, Tomasz Zimoch, Tadeusz Zwiefka

**Data wpływu: 11-11-2022**

Szanowny Panie Ministrze!

W Ministerstwie Rozwoju i Technologii prowadzone są obecnie prace nad nową ustawą Prawo własności przemysłowej - UD263, który to projekt:

1) zawiera propozycje prowadzące po raz kolejny do błędnej implementacji kilku kolejnych dyrektyw unijnych - jeden z wielu przykładów (warto podkreślić: jeden z wielu) stanowi nierealizowanie wskazań artykułu 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2436 z dnia 16 grudnia 2015 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych, ponieważ niezgodnie z zaleceniami dyrektywy - w projekcie UD263 odmiennie bowiem sformułowano definicję znaku towarowego;

2) opracowany został bez uwzględnienia zbliżającego się obowiązku powiadomienia Komisji Europejskiej o zmianach (w celu zachowania spójności systemów), który to nakaz wynika z artykułu 54 ww. dyrektywy - co beztrudno przyznano w podsumowaniu uzasadnienia projektu, informując o braku obowiązku, który to obowiązek w rzeczywistości zaistnieje:

„Projekt ustawy, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039, z późn. zm.), nie podlega procedurze notyfikacji.” (ostatnia strona 105, w pkt. 14 uzasadnienia projektu UD263), a przecież projekt ustawy Prawo własności przemysłowej UD263 podlegać winien obowiązkowi notyfikacji aktów prawnych, gdyż podlegają jej akty wyłączające stosowanie zasady swobodnego przepływu towarów i usług,

dotąd w uzasadnieniu projektu UD263 nie uwzględniono faktu, że jego błędy - gdyby doszło do uchwalenia takiej ustawy - zostałyby obnażone w procesie zawstydzającej nas transpozycji polskiego prawa, której wymaga bez wątpienia artykuł 54 ww. dyrektywy:

„Artykuł 54 Transpozycja

1. Państwa członkowskie wprowadzają w życie przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne niezbędne (...). Niezwłocznie przekazują Komisji tekst tych przepisów.” - a czego nie zaplanowano w uzasadnieniu ww. projektu;

3) oceniany jest krytycznie w nadsyłanych stanowiskach (choć nie zostały one udostępnione na stronie Rządowego Centrum Legislacji), np. w znanych opiniach złożonych przez podmioty, którymi są:

- Sąd Najwyższy, Plac Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa,
- Rada Rzeczników Patentowych Szkół Wyższych, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław,
- Związek Pracodawców Polska Miedź, ul. F. CHOPINA 2, 59-300 Lubin,

a w których to opiniach pojawia się ostrzeżenie, że projekt UD263 (w przypadku jego przyjęcia) „gwarantuje chaos”, co wynika z faktu, że projekt UD263 zawiera niedopracowane koncepcje rozwiązań prawnych, które znakomicie i prosto uregulowane zostały w systemach prawnych w innych krajach i regulacjach międzynarodowych, czego nie potrafiono ani dostrzec, ani też wykorzystać i powtórzyć w projekcie UD263;

4) proponuje zaskakująco nieporadne rozwiązania dotyczące zasad składania podpisu równoważnego z własnoręcznym, przy czym bazę proponowanego rozwiązania miałyby stanowić:

- ustawa z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2021, poz. 2070 z późn. zm.),

gdyż w projekcie UD263 znajdziemy zapis, którego istotną część podkreślono: „art. 340.4. Korespondencję w postaci elektronicznej, o której mowa w ust. 1, sporządza się w formatach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 18 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2021 r. poz. 2070).”;

tak więc projekt niejako odrywa się, a w każdym razie nie uwzględnia pozostałych aktów prawnych regulujących tę problematykę, do których należą:

- ustawa z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz. U. 2022 poz. 569 z późn. zm.),
- ustawa z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2020 poz. 344),
- ustawa z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2022 poz. 2000), a zwłaszcza jej przepis z art. 39 i art. 39 § 1,

projektodawcy nie tylko próbują nie dostrzegać chaosu i bałaganu wynikającego z nadregulacji prawnych, lecz co więcej, proponują ich utrwalenie, zapewniając, że właściwy jest tekst niezrozumiały nawet dla fachowców, chcąc pozostawić adresatów ustawy w niebycie prawnym wzajemnie niespójnych terminów, które wibrują w tej dziedzinie prawa: „baza adresów elektronicznych”, „środek identyfikacji elektronicznej”, „kwalifikowany certyfikat podpisu elektronicznego”, „kwalifikowany podpis elektroniczny”, „zaawansowana pieczęć elektroniczna”, „kwalifikowana pieczęć elektroniczna”, „podpis zaufany”, „podpis osobisty”, „adres poczty elektronicznej”, „poczta elektroniczna”, „adres do doręczeń elektronicznych”, „adres elektroniczny”, „rejestrowane doręczenia elektroniczne”, „publiczna usługa hybrydowa”, „kwalifikowana usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego”, „rejestr danych kontaktowych”.

Powyższa lista jest wynikiem przypomnienia zapisów kilku obowiązujących, nie do końca zharmonizowanych językowo (lecz obowiązujących w Polsce) przepisów regulujących sferę komunikacji cyfrowej, zatem projekt UD263 nie uwzględnia faktu, że w specjalistycznej ustawie (a taką jest Prawo własności przemysłowej) nazewnictwo powinno być ujednoczone i jednoznaczne, gdyż brak powodu, aby np. termin „adres elektroniczny” występował także w wariantach „adres poczty elektronicznej”, „poczta elektroniczna”, „adres do doręczeń elektronicznych”, niepotrzebne jest przecież tworzenie zbędnych mutacji pojęcia, które jest tak istotne dla komunikujących się z Urzędem Patentowym RP i ważne dla funkcjonowania tego Urzędu;

5) jest niekompletny, a pomimo tego jest procedowany przez projektodawcę w kadłubowej postaci bez niezbędnych przepisów intertemporalnych oraz pomimo braku skorelowanej z projektem UD263 koncepcji aktów wykonawczych, których najprawdopodobniej w ogóle jeszcze nie przygotowano, mimo że obowiązek taki nałożono w art. 34 ust. 2 pkt 6 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. (Dz. U. 2022 poz. 503):

„Art. 34. Do projektu ustawy dołącza się uzasadnienie, które powinno (...) 6. Przedstawić założenia projektów podstawowych aktów wykonawczych. ”, o czym projektodawca zapomniał albo nie wie;

6) a zatem nieuzupełniony o „założenia projektów podstawowych aktów wykonawczych” projekt UD263 - nie powinien być procedowany zważywszy, że już obecnie Urząd Patentowy RP nie podołał obowiązkowi przestrzegania aktów wykonawczych do obowiązującej ustawy Prawo własności przemysłowej, np.:

- nie zadbał o sformułowanie jasnych zapisów w obowiązującym obecnie (zaledwie od pięciu lat) rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2017 poz. 115),
- urząd nie sprostą także zadaniu przestrzegania obowiązującego obecnie (zaledwie od pięciu lat) rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2017 poz. 115), mimo że rozporządzenie w § 8 pkt 6 dotyczącym „rubryki F” jasno stanowi, że w rejestrach Urzędu powinny być odnotowywane decyzje (a więc wszystkie decyzje, zatem także nieprawomocne) dotyczące danego patentu „§ 8 pkt 6 (...) decyzje dotyczące patentu” - tymczasem w Urzędzie zaskakująco interpretuje się ten przepis i podkreśla chęć udostępniania wyłącznie decyzji prawomocnych dotyczących danego patentu (choć i tego obowiązku organ nie dopełnia),
- Urząd Patentowy nie podołał również obowiązkowi bieżącego udostępniania informacji o wydanych decyzjach dotyczących danego prawa udzielonego przez ten Urząd, gdyż także uznał, że nie ma obowiązku informowania o innych orzeczeniach (wydawanych przez sądy w sprawie danego prawa wyłącznego udzielonego przez ten Urząd), chociaż zawsze dysponuje wiedzą o nich i ujawnianie ich jest możliwe i łatwe,
- mimo że obowiązujący od ponad dwóch lat art. 479<sup>122</sup> ustawy Kodeks postępowania cywilnego wprowadził możliwość unieważnienia przez sąd powszechny (a nie tylko przez Urząd Patentowy) prawa ochronnego na znak towarowy i prawa z rejestracji wzoru przemysłowego - jednak przez ponad dwa lata - Urzędu nie zaniepokoił fakt, że nie znalazło to odzwierciedlenia w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 115) i dotąd nie podjął inicjatywy ustawodawczej - wyraźnie nie nadążając z aktualizacją aktów wykonawczych i ich dostosowaniem do zmienionej ustawy wyższego rzędu, nie zadbał więc o uwzględnienie zmiany systemowej w aktach wykonawczych, których precyzja i poziom decydują nie tylko o usprawnieniu pracy Urzędu, ale także o jej poziomie merytorycznym i prawnym;

7) projekt nowej ustawy Prawo własności przemysłowej UD263 - jest tak nieudany, że najwłaściwszym będzie, gdy najpierw podjęty zostanie trud dostosowania aktów wykonawczych do obowiązujących obecnie przepisów wyższego rzędu i porzucona zostanie koncepcja wprowadzania kolejnych zmian tych ostatnich przepisów (i dalszego ich komplikowania);

8) jest oczywiste, że stanu polskiej wynalazczości nie poprawiłby projekt nowej ustawy Prawo własności przemysłowej UD263 i tak jak strona internetowa Rządowego Centrum Legislacji informuje, że ostatnia data aktualizacji danych o projekcie UD263 dokonana została w dniu 24.04.2022 r. - pilną staje się jeszcze konieczność uzupełnienie rubryki „Zaniechanie prac nad projektem.”;

9) pilna i zasadnicza staje się też konieczność ustalenia metodyki działań naprawczych, które doprowadzą nareszcie do osiągnięcia docelowych, oczekiwanych efektów i wprowadzenia przyjaznych instrumentów organizacyjnych i prawnych, zapewniających rozwój polskiej gospodarki, a bez wątpienia:

- najpierw niezbędne jest pilne skorygowanie wadliwych, czasem niekompletnych (jednak wprowadzonych do systemu prawnego) regulacji prawnych, obecnie już ocenionych i zweryfikowanych przez doktrynę, orzecznictwo i użytkowników systemu,

- a dopiero później winno nastąpić podjęcie prac nad nowym systemem,

- umożliwi to sprawdzenie, czy i kto sprosta temu pierwszemu, ważnemu i podstawowemu obowiązkowi oraz czy istnieje szansa, że podoła wykonaniu kolejnego zadania,
- pomyślnie osiągnięcie tego pierwszego celu - rokuje, że ten sam zespół autorów poradzi sobie także z tym drugim, ambitnym, docelowym zadaniem naprawienia polskiego systemu ochrony własności intelektualnej, w tym zwłaszcza chorego prawa własności przemysłowej,

10) bez wątpienia omawiany projekt UD263 nie eliminuje przedstawionych wyżej zagrożeń, przedstawia kontrowersyjne przepisy i nie zasługuje na prowadzenie prac nad nim także dlatego, że nie dopełniono w nim obowiązku wskazania alternatywnych rozwiązań prawnych (które zapobiegłyby demontowaniu systemu prawa własności przemysłowej w Polsce i układaniu w odmiennym porządku tych samych wadliwych przepisów uzupełnionych o nowe, błędne), choć - zgodnie z § 1 ust. 1 pkt. 3) Zasad techniki prawodawczej - ustalenie możliwości podjęcia środków interwencji, alternatywnych w stosunku do proponowanego uchwalenia nowej ustawy Prawo własności przemysłowej UD263 - było obowiązkiem inicjatorów.

Kontynuowanie prac nad tak wadliwie i niekompletnie przygotowanym (i w sposób nieuprawniony afirmowanym przez projektodawców) projektem ustawy UD263 - potęguje stan niepewności i niepokój środowisk zainteresowanych poprawieniem stanu polskiego prawa własności przemysłowej i rozwojem naszej gospodarki. Błędy proponowanych rozwiązań UD263 z pewnością omówiono w nadsyłanych opiniach. Może dlatego nie zostały one dotychczas udostępnione na stronie Rządowego Centrum Legislacji.

W podsumowaniu uzasadnienia projektu ustawy UD263 przeczytać można: „Nie ma możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do uchwalenia projektowanej ustawy środków umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu.” - epatuje się tu takimi stwierdzeniami bez przedstawienia uzasadnienia tego stanowiska.

W wyniku dalszego prowadzenia prac nad projektem UD263 - rośnie skala zagrożeń dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Od lat doświadczamy niekorzystnych efektów eksperymentów legislacyjnych, których kolejny przykład stanowi projekt ustawy Prawo własności przemysłowej UD263.

Niewątpliwie obecnie nie poradzono sobie nie tylko z poprawnym stosowaniem aktualnie obowiązujących aktów wykonawczych, ale nawet ze stosowaniem ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. Nałożenie na regulację dotychczasową regulacji nowej (tak niedoskonałej i kontrowersyjnej) - pogłębi chaos już istniejący.

Jeśli ktoś nie potrafił wykonać zadania - należy powierzyć je znawcom problematyki, którzy podołają temu wyzwaniu.

Stanowczo wszyscy zainteresowani sukcesami polskiej gospodarki nie chcą sytuacji, w której do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej znów skierowany zostałby tak ważny dla gospodarki, lecz niedopracowany akt prawny, jakim jest projekt UD263 - zwłaszcza, że jego skorygowanie na tym zaawansowanym etapie procedowania nie będzie już możliwe.

W związku z tym prosimy Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego dotychczas na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji nie udostępniono opinii, uwag i innych materiałów na temat nowej ustawy Prawo własności przemysłowej UD263, które od 25 kwietnia 2022 r. są nadsyłane do Rządowego Centrum Legislacji (a z których znakomita większość jest krytyczna)?
2. Kto, zdaniem Pana Ministra, osobiście ponosi odpowiedzialność za niepoinformowanie Pana Ministra o usterkach dyskwalifikujących projekt ustawy Prawo własności przemysłowej UD263, uniemożliwiających dalsze prace nad nim?
3. Z jakich przyczyn dotychczas nie wstrzymano prowadzenia prac nad projektem ustawy UD263 zawierającym zapisy sprzeczne z obowiązującymi polskimi regulacjami prawnymi, a także z dyrektywami unijnymi, czemu niepotrzebnie poświęcany jest mu czas i marnotrawione na ten cel środki publiczne?

Z wyrazami szacunku